

Powtórny zamach na Clemenceau.

Wiedeń. (PAT) Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi z Paryża: Reuter donosi: W pobliżu mieszkania prez. min. Clemenceau aresztowano 19-letniego młodzieńca nazwiskiem Cornillon, u

którego znaleziono mały sztylet i broszurę anarchistyczną. Zeznał on, że zamierzał zamordować prez. min. Clemenceau.

Niemcom nie będzie wolno rozszerzać się poza ustalone granice.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Wersalu: Wręczenie traktatu pokojowego zostało znów **odroczone**. Dzienniki paryskie jako najwcześniejszy termin wręczenia warunków pokojowych wymieniają **środek**. Hr. Brockdorff Rantzau ma złożyć protest przeciw temu odraczeniu. Dzienniki francuskie podnoszą, że traktat pokojowy prawdopodobnie **będzie przedłożony pod nieobecność przedstawicieli włoskich** i wzywają przedstawicieli włoskich, aby powrócili do Paryża. Traktat pokojowy **nie jest jeszcze gotów** i codziennie dołączane są do niego

nowe postanowienia. Wedle pism paryskich Rada trzech ustaliła wczoraj **granice Niemiec**. Niemcy muszą się **zobowiązać nie rozszerzać się poza te granice**, a także zawarcie traktatu z Rosją **ma być Niemcom uczynione niemożliwym**. Niemcy muszą ogłosić swe desinteressement co do wszystkich przyszłych traktatów koalicyj z Rosją i byłymi sprzymierzonymi Niemiec. W ten sposób ma być uniemożliwione przyłączenie się niemieckiej Austrii do Niemiec.

Obchód 3-go maja w Poznaniu.

Poznań. (PAT) **Po raz pierwszy w wolnej Polsce obchodzono tu święto 3-go Maja** przy udziale gości z Warszawy mianowicie około posłów i delegacji wojskowej z Księstwa kongresowego. Gościom tym zgotowano na dworcu kolejowym w Poznaniu owacyjne przyjęcie. Przybyli udali się następnie na Ławice, gdzie odbył się **przegląd wojskowy**, będący kulminacyjnym epizodem święta. Wojska wszystkich gatunków broni odbyły defiladę przed zebraną generalicyą, posłami do Sejmu i przedstawicielami władz. Doskonała postawa żołnierzy wywarła na **przedstawicieli ententy, obecnych na uroczystości jak najlepsze wrażenie**. Po przeglądzie wojskowym odbyło się uroczyste przyjęcie w halach Bazaru przy udziale przedstawicieli rządu Sejmu, władz wojskowych itd. Podczas przyjęcia otrzymani pochód liczący wiele tysięcy głów przybył przed Bazar w drodze pod „Naido”, gdzie miał się odbyć uroczysty akt położenia kamienia węgielnego **pod park narodowy**. Na wezwanie członków komitetu wykonawczego obecni na przyjęciu w Bazarze przyłączyli się do pochodu. Akt erekcyjny podpisali: arcybiskup prymas ks. Dalbor, posłowie, przedstawiciele władz itd. Po południu w salach kasyna wojskowego podejmowała wojskowość uroczyste wybitnych uczestników uroczystości. Przedstawiciele państw sojusznicznych powitał w serdecznych słowach

general Dowbor Muśnicki. Przemawiało następnie kilku posłów.

Uroczysty obchód Konstytucji 3 maja w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT) Z okazji rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja odbyło się staraniem tutejszego poselstwa polskiego uroczyste nabożeństwo w kościele polskim na Rennwegu. Mszę św. celebrował **ks. biskup Bandurski** w otoczeniu całego kleru polskiego. Po nabożeństwie wygłosił ks. Bandurski podniosłe kazanie. W nabożeństwie wzięło udział wielu **przedstawicieli misji zagranicznych w Wiedniu z nuncyuszem pańskim Valire di Bonzo** na czele. Państwa sprzymierzone reprezentowali radca legacyjny Cherisey i generał Callier (Francya), prof. Cotridge i kapitan Roosevelt oraz p. Parker (Ameryka), komisarz polityczny Macchiero Vivalta oraz pięciu oficerów z pułkownikiem Carpane na czele (Włochy), poseł Tuszar z małżonką i kilku członkami poselstwa (Czechy), pos. Pogacznik (państwo południowo-słowiańskie), poseł Isopescul Greul (Rumunia), generał konsul Chilał Diti (Persya), oraz szereg przedstawicieli napsów neutralnych. Kolonia polska z przedstawicielami poselstwa polskiego na czele zjawiła się w kościele. Obecni byli ponadto bawiący w Wiedniu członkowie komisji sejmowej.

Utworzenie większości sejmowej z Piastowców, Stapińszczyków, Tugutowców i N. Z. R.

Warszawa (telef.). Za kulisami Sejmu trwały wczoraj i dzisiaj w dalszym ciągu zabiegi o utworzenie większości sejmowej. Komisya parlamentarna Piastowców, z posłem Bartlem na czele, odbyła naradę z komisją parlamentarną grupy Tuguta. Na posiedzeniu tem **doszło do porozumienia** i ustalono wspólny program pracy, oraz regulamin związku klubów sejmowych dla przeprowadzenia reform społecznych. Program prac związku brzmi:

Celem związku jest utworzenie w Sejmie stałej większości dla przeprowadzenia następującego programu:

1. Przywrócenie Polsce na zachodzie jej dawnych granic z przed roku 1772, przy wcieleniu do Państwa polskiego Śląska Cieszyńskiego i Górnego i polskich części Śląska środkowego, dalej Spisza, Orawy i Czaczy, Mazurskich ziem Prus wschodnich oraz Warmii.

2. Wieczne zespolenie wszystkich ziem w skład Rzeczypospolitej wchodzących, w jedną organiczną całość i zniesienie wszystkich odrębności prawnych i administracyjnych.

3. Uchwalenie konstytucji Państwa polskiego, jako Rzeczypospolitej, z prezydentem na czele, z jednoizbowym Sejmem, wybieralnym na zasadach obecnej ordynacji do Sejmu ustawodawczego, odpowiedzialnością rządu przed Sejmem, jednolita w całym Państwie administracja, oparta na zasadach samorządu gminnego.

4. Najrychlejsze przeprowadzenie reformy rolnej w myśl projektu stronnictw włościańskich, należących do związku.

5. Jak najszybsze przeprowadzenie reform społecznych dla klasy robotniczej, w myśl projektu stronnictw robotniczych, należących do związku.

6. Szybkie przeprowadzenie obowiązkowego nauczania powszechnego i postawienie zawodu nauczycielskiego na stanowisku pełnej niezależności materialnej i zawodowej.

7. Odbudowa kosztami państwa niarazonych podczas wojny budowli. Pomoc państwa dla zrujnowanych przez wojnę warsztatów pracy. Wypłata odszkodowań wojennych.

8. Rozpoczęcie robót publicznych wszelkiego rodzaju, uruchomienie przemysłu, celem dania pracy bezrobotnym.

9. Przeprowadzenie przymusowej pożyczki, ujednostajnienie systemu podatkowego i przeprowadzenie podatku postępowego od dochodów i majątków. Przeprowadzenie podatku od zysków wojennych.

REFORMY SPOŁECZNE I ROBOTNICZE:

1. Upaństwowienie kopalń i hut, które leżą w interesie państwa. Upaństwowienie kolei i żeglugi wewnętrznej.

2. Zaprowadzenie i utrzymanie monopoli państwowego handlowego na **naftę, spirytus, zapalki i tytoń**.

3. Szybkie przeprowadzenie jednolitego w całej Polsce ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku i starości.

4. Zapewnienie robotnikom w przemyśle i handlu, górnikom i hutnikom udziału w zyskach przedsiębiorstw. Dopuszczenie robotników do współdziałania w kontroli nad zyskami przedsiębiorstw.

Regulamin związku powiada: Związek wyłania wydział związkowy, do którego poszczególne kluby delegują swoich pełnomocników w liczbie, pozostającej w proporcji do liczby ich członków. Wszyscy przedstawiciele jednego klubu mają razem **jeńden głos**. Jednocześnie powzięte uchwały wydziału związku obowiązują wszystkich członków, do związku należących. W razie braku jednomyślności sprawa idzie do uchwały ogólnego zebrania wszystkich klubów. Uchwały, powzięte na ogólnym zebraniu większością trzech czwartych głosów, obowiązują wszystkie kluby. W razie braku tej większości niema obowiązującej uchwały. Na posiedzeniu wydziału związku przewodniczą kolejno przedstawiciele klubów, wedle liczby członków poszczególnych klubów. Żadnemu klubowi, należącemu do związku, **nie wolno wchodzić w żaden kontakt z innymi klubami** na terenie prac sejmowych, bez powiadomienia i bez zgody klubów związkowych. Odrębne pozwolenie nastąpi za wspólną uchwałą wszystkich klubów, do związku należących, większością głosów. Ustąpienie jednego klubu nie powoduje rozwiązania związku.

Program powyższy wraz z regulaminem przedłożono ponadto **narodowemu związkowi robotniczemu oraz grupie posła Stapińskiego**. Rokowania z narodowym związkiem robotniczym, raz z grupą posła Stapińskiego **prowadzone będą jutro**.

O ile dojdzie ostatecznie do utworzenia bloku sejmowego, złożonego z klubów **Piastowców, Tuguta, grupy Stapińskiego i narodowego związku robotniczego**, to jak słychać, blok ten ma nawiązać rokowania z **klubem socjalistycznym** dla ustalenia pewnej linii wspólnego działania. Słychać również głosy o konieczności porozumienia się z **klubem polskiego zjednoczenia ludowego czyli z partya ks. Elżbińskiego**, przedewszystkiem w kwestyi reformy agrarnej.

Dalsze sukcesy naszych wojsk

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 maja:

Front galicyjski: Zwyczajna działalność bojowa na całym froncie. Przy odparciu ostatnich ataków nieprzyjacielskich na odcinku wschodnim Lwowa odznaczyły się drużyny lotnicze pod dowództwem kapitana pilota Bastyra. Lotnicy, zużywając się ze swymi aparatami do 200 m., zmusili nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych pozycji. **Front wołyński:** W uporczywej walce pod Beżem wyparto nieprzyjaciela z **Ostrskaża i Domaszowa**, biorąc jeńców, jeden karabin maszynowy oraz dużo amunicji.

Front litewsko-białoruski: Jeden z naszych oddziałów uderzył na wschód od Berezyny Niemieckiej, otoczył oddział bolszewicki z trzech stron, wpędził w **łota**, biorąc przytem jeńców, dwa karabiny maszynowe i znaczną ilość materiału wojennego.

Zastępca szefa sztabu gener. **Hailer, pułk.**

Zastrzelenie chłopca w Chrzanowie

Powodem kradzież węgla z pociągu.

Chrzanów, 4 maja.

Od dłuższego czasu uprawia się tutaj kradzież węgla z pociągów. Młodociani chłopcy, wyskakują z nadzwyczajną wprawą na pociąg będący w pełnym biegu i zrzucają z wozów węgiel, który zaraz ich wspólnicy zabierają do domów. Doszło do tego, że nad każdym transportem musi czuwać straż. Żołnierze strzelają

co prawda do złodziei na postrach, jednakże ci nie wiele sobie z tego robią.

Wczoraj pewien chłopiec, który wyskoczywszy na pociąg zrzucił węgiel, trafiony kulą, spadł z wozu i wkrótce zakończył życie.

Winę ogromną ponoszą rodzice, którzy ze zwałają, lub co gorsza wysyłają dzieci na kradzież węgla, narażając je przez to na śmierć lub kalectwo.

Bezczelny napad bandytów na dom fabrykanta w Podgórzu.

Bandyci „zbierają“ dla bolszewików w Warszawie.

Kraków, 5 maja.

(T) Onegdaj beczelni i „morowi“ bandyci napadli na dom pewnego fabrykanta w Podgórzu. Dnia 2 b. m. wieczorem koło godz. 9 p. Uebersfeld, fabrykant mydła, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Józefińskiej właśnie ze swą rodziną zasiadał do wiececzny, gdy nagle drzwi się otworzyły i do pokoju weszło czterech bandytów z rewolwerami w rękach. Na widok tych wcale nieoczekiwanych gości, siedzące przy stole towarzystwo oniemiało ze strachu.

„Ręce do góry — nie wolno mówić ani słowa“ — taki był rozkaz herszta bandyty. Następnie bandyci z rewolwerami gotowymi do strzału, zbliżyli się do stołu i mierząc w głowy państwa Uebersfeld, zażądali natychmiastowego wydania pieniędzy i kosztowności. Pani Uebersfeld, trzęsąca się z przerażenia, podała im klucze od żelaznej kasy wertheimowskiej. Bandyci z zimną krwią i spokojem odebrali klucze, otworzyli nimi żelazną kasę i zabierali i przeliczali pieniądze i papiery wartościowe, podczas, gdy jeden z nich z rewolwerem, przygotowanym do strzału, stał obok stołu i czuwał, by nikt z siedzących nie

ruszył się z miejsca lub nie krzyknął. Zabrawszy z kasy całą gotówkę 12.000 K i wszystkie książeczki kasy oszcz. i czekowe, bandyci obrabowali następnie wszystkich siedzących przy stole po kolei, zabierając im zegarki, broszki, pierścionki, pierścienie i t. d.

Gdy dokonali swej pracy, czując się zapewne cokolwiek zmęczeni, napojami, znajdującymi się na stole, wypili najprzód swe „zdrowie“ po kolei, następnie zdrowie gospodarzy i ich rodziny, powtarzając przytem, że przyszli „zbierać“ na głodnych w Warszawie, a „zebrane“ pieniądze pójdą do „bolszewickiej kasy“. Gdy się pokrzeszili — odeszli w spokoju, przecinając po drodze druty telefoniczne i pozostawiając jednego ze swych towarzyszy na straży, który oświadczył nieprzytomnym już ze strachu biednym swym ofiarom, że pod groźą śmierci przed upływem godziny, nie wolno nikomu wychodzić z pokoju ani wzywać pomocy. Następnie po upływie pewnego czasu i ów strażnik-bandyta ulotnił się „po angielsku“.

Bandyci są nieznani. Policja czyni dochodzenia.

Tajemnicze rzucenie człowieka do Wisły.

Kraków, 5 maja.

(T) Wczoraj na inspekcję policji w Podgórzu doniósł pewien szeregowiec, strzegący składu węgla, położonego tuż obok III mostu na Wiśle, że ubiegłej nocy koło godziny 3 nad ranem, gdy stał na warcie obok tego mostu, zauważył trzech mężczyzn, którzy przemawiając i kłócąc się między sobą, głośno weszli na most.

Po chwili kłótnia przemieniła się w krzyk i wołanie o pomoc i po chwili z mostu został do Wisły rzucony człowiek, a dwaj pozostali pospiesznie zbiegli. Wobec wezbranej Wisły, nie było mowy o ratunku tonącego, jak również wobec mgły i ciemności o pogoni za mordercami. Policja czyni dochodzenia, by wyświetlić ewentualnie tajemniczą zbrodnię.

Zwłoki zamordowanej nieznanej kobiety, znalezione na polach Bodzanowa.

Kraków, 5 maja.

(T.) Na polach wsi Bodzanowa (koło Wieliczki), położonych nad Wisłą, znaleziono dnia 4 kwietnia b. r. pokrwawione zwłoki kobiety, w wieku od 35 do 40 lat, którą tam w tajemniczy sposób zamordowano. Okryte były czerwonym, w zielone pasy pledem. Kobieta była wzrostu średniego, miała czarne włosy i czarne oczy otwarte. Obok zwłok znaleziono legitymację zamordowanej z jej fotografią, potwierdzoną

przez dyrekcję policji we Lwowie, opiewającą na nazwisko Zofii Maziarz. Ponieważ osoba zamordowanej jest zupełnie nieznana w tamtej okolicy, ani też motywa zbrodni i jej ewentualni wykonawcy, dotychczas nie wysledzeni, przeto tutejsza dyrekcja policji zwraca się do osób, któreby ewentualnie знаły zamordowaną i szczegóły jej życia, aby zwróciły się z informacjami do dyrekcji policji, w celu wyświetlenia tajemniczej zbrodni.

Rozwiązanie 34 seryi szarad

umieszczonych w Nr. 106 „Gońca Krakowskiego“.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“:

- 159. O-KU-LA-RY.
- 160. BO-DIAK.
- 161. PA-PI-LO-TY.
- 162. ZA-PA-SY.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatem i Prenumeratorów):

163. Gdy Krzysztof Kolumb wysiadł na ląd Ameryki, zastał tam już czeskie muzykantów, którzy go powitali słowy: „My sem tań, paue Kolumbus!“

Trafnych rozwiązań nadesłał Prenumeratory 16, a Czytelnicy 12.

Mylnych rozwiązań nadesłano 37!

WYNIK PUBLICZNEGO LOSOWANIA

odbytego w niedzielę, dnia 4 maja 1919, o godz. 12 w południe, w wielkiej sali redakcyjnej

„Gońca Krakowskiego“ (ul. Dunajewskiego 7, I. piętro):

Nagrody za trafne rozwiązanie 34 seryi szarad z Nru 106 otrzymali:

AD I. PRENUMERATORZY:

1. Bezpłatne zdjęcie fotograficzne w formacie gabinetowym i sześć odbitek: p. Sznid Jerzy z Krakowa, ul. św. Teresy 10, po raz czwarty!
2. Fłaszka wody kolońskiej: p. Chodkiewicz Konstanty z Radomyśla nad Sanem.
3. Ludwik Stanisław Leciński: „Kalkulacyjne“ (wydanie bracie, stron 190): p. Schlosterstein Franciszka z Krakowa, ul. Kołatoja 5.

AD II. PRENUMERATORZY I CZYTELNIKI:

1. Tuzin przedwiojennych cygar „Froboco“: p. Dziadowna Marya z Krakowa, ul. Remondyńska 43.
2. Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na maj 1919 — p. Błochycki Jan z Zywca (stacya).

3. Dwa kilogramy amerykańskiej maki — p. Gruenberg Wilhelm z Krakowa, jednor. ochotnik.

Bolszewicy zdobyli Nowogród Wołyński!

NOWA. WIELKA KLESKA WOJSK UKRAIŃSKICH.

Wiedeń, 4 maja.

Komunikat wojsk bolszewickich, operujących przeciw „zacz. Ukrainie“ donosi o zdobyciu pozycji walkach Nowogród Wołyński. Zdobył obrzynia, dotychczas nieobliczona. Ukraińcy skoncentrowali na tym odcinku wielką ilość sił i rozpoczęli akcję ofensywną. Z początku udało się im odrzucić na kilka wiorst wojska bolszewickie, lecz wkrótce czerwona armia przeszła do kontrataku i wyrzuciła ukraińskie wojska z szeregu miejscowości.

„WHIP“

Sensacyjny dramat sportowy w sześciu aktach imponujący zarówno pomysłem jak i wystawą wystawia obecnie

Kinoteatr „SZTUKA“

Hotel Saski, ul. św. Jana 6.

jako największą atrakcję sezonu z niebywałym powodzeniem.

Programu dopełnia szereg innych obrazów.

NOWO OTWORZONY

1402

BAR POLSKI

CUKIERNIA

RESTAURACYA KAWIARNIA

KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13

wydaje śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach Przekąski zimne i gorące. Codziennie świeże ciastka.

Złoty płytek 22 Kar. oraz lotu dla PP. Dentystów

dostarcza

1405

S. Vogler, Kraków, Grodzka 39. 41. II p.

Dziś dnia 6 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe za	97,57
500 „ „ „ „ „	487,86
1.000 „ „ „ „ „	975,70
5.000 „ „ „ „ „	4878,47
10.000 „ „ „ „ „	9756,96

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Piusa V.

Wschód słońca 5:11

Zachód słońca 7:01

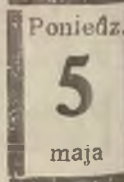
Długość dnia 14:41

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Dziś „Pani Chorażyna“.

TEATR POWSZECHNY:

Dziś „Zemsta“.



Komisja sędzicza dla badania nadużyć urzędników.

Wskutek uchwały Rady przytoczonej z 26 IV i na mocy upoważnienia min. spraw wewnętrznych Gen. Del. rządu dr Galecki powołał do życia komisję sędziczą dla badania zażaleń ludności na nadużycia urzędników administracyjnych. Zadaniem komisji te być będzie pod kierunkiem starszych urzędników administracyjnych badać prawdziwość zażaleń wpływających i wydawać opinie w tym zakresie. Zażalenia nieanonimowe należy wnosić wprost do komisji sędziczej. Namienictwo, Kraków Rynek, Krynalski. W skład komisji wchodzi członkowie Rady przytoczonej Gen. Del. pp. Gzarnicki, Englisch, dr Płaś, dr Tertul i dr Włodark. Ukonstytuowanie się komisji, która zaraz roz-

pocznie swą działalność nastąpi 5-go maja, z ramienia Gen. Del. przydzielonym został do komisji radca namiestnictwa Biederann.

Dalsze rozporządzenie w sprawie paszportowej.

W sprawie wydawania paszportów na wyjazd za granicę rząd polski opracował szereg nowych przepisów. Osoby, wyjeżdżające z kraju, muszą posiadać paszporty wizowane przez przedstawicieli państw, do których jadą, i przez które przejeżdżają. Bezwzględnie nie wydaje się paszportów do państw, z któremi Polska znajduje się w stanie wojny lub w stosunkach wrogich (Rosya, Niemcy, Ukraina, Czechy i Węgry, a chwilowo jest wzbroniony również wyjazd do państw Ententy (Francya, Anglia, Ameryka, Włochy, Belgia) oraz do Szwajcaryi. Do tych ostatnich państw jeździć można jedynie w sprawach publicznych i tylko na zlecenie rządu lub poważnych instytucji przemysłowo-handlowych. Wizowanie paszportów dla obywateli polskich wyjeżdżających za granicę zastrzeżono sobie Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie. Również paszporty cudzoziemców, za wyjątkiem obywateli państw Ententy, upoważnione urzędy mogą wizować tylko za uprzednią wizą Min. Spraw Zagranicznych.

W sprawie wydawania paszportów zagranicznych Rada ministrów postanowiła, że wydawanie ich przekazuje się upoważnionym organom min. spraw wewn., że ministerstwo to w porozumieniu z min. spraw wojskowych ma prawo wydawać instrukcje w tej mierze, a sprawę przepustek dla robotników sezonowych ureguluje min. spraw wewn. w porozumieniu z min. opieki społecznej.

Min. spraw wewn. ustaliło formę paszportu zagranicznego. Dla otrzymania go należy wnieść do lokalnych urzędów administracji politycznej (w miastach Dyrekcya policji, gdzieindziej powiatowi komisarze rządowi) podanie opłaczone 4 markami polskimi i po marce za każdy załącznik. Wskazać należy cel i kierunek podróży oraz złożyć paszport lub inny dokument, formularz ustalonej formy w 2 egzemplarzach podpisanych przez petenta i 2 poręczycieli i fotografie wyjeżdżających (dzieci od lat 12). Najdłuższy termin wyjazdu 6 miesięcy.

Opłata za paszport wynosi 25 Mk. Popisowi w wieku od lat 13 do 25 nie mogą prócz okoliczności wyjątkowych otrzymać paszportów zdolni do służby od 25 do 50 lat mogą wyjeżdżać tylko za zezwoleniem odnośnego D. O. G.

Uznanie Rzeczypospolitej Polskiej przez Brazylię.

Konsul Brazylijskich Stanów Zjednoczonych p. Wł. Rupniewski na audyencji we czwartek u wiceministra Wróblewskiego zakomunikował mu, że rząd brazylijski uznał suwerenność państwa polskiego.

Jednocześnie p. Rupniewski zakomunikował, że Brazylija pragnie nawiązać najściślejsze stosunki handlowe z Polską dla pożytku obu państw, co dzięki dawnym sympatjom będzie tem łatwiejsze — do zrealizowania.

Dwa światy.

W piśmactwie lwowskim znajdujemy notatkę, która świadczy o poziomie kultury polskiej w stosunkach z Rusinami. Oto jej treść:

W ubiegłym tygodniu odbył się we Lwowie pogrzeb czterech jeńców ukraińskich, którzy jako ciężko ranni na placu boju, przewiezieni zostali do szpitala na Politechnice i tu zakończyli życie. Rusini lwowscy urządzili im demonstracyjny pogrzeb, co w okresie wojennym gdzieindziej, choćby u sanjych „pobratymców” po tamtej stronie, byłoby rzeczą wprost niemożliwą. Rusini, korzystając z tolerancji polskiej, dopuścili się wprost prowokacji społeczeństwa polskiego. Nad mogiłą jeńców wygłosił kapłan ruskim mowę, atakując w takich słowach „wrogów”, że sami uczestnicy pogrzebu odczuli niestosowność tego rodzaju propagandy nad zwłokami zmarłych i opowiadali potem, iż słuchając słów kapłana, oglądali się, czy nie wkroczy władza i nie zaaresztuje księdza wraz ze wszystkimi uczestnikami.

Porównajmy więc tę niezwykłą tolerancję polską z okrucieństwami dzicy hajdamackiej, jakich dopuszczają się Rusini na bezbronnej ludności polskiej i na jeńcach, a otrzymamy różnicę dwóch światów: zachodniego i wschodniego bizantyjskiego.

NASTĘPNY ARKUSZ POWIEŚCI Gastona Leroux „Człowiek, który powrócił z tamtego świata” dołączymy do jednego z najbliższych numerów.

ODWOŁANIE AUDYENCYI. Z powodu wyjazdu gen. Del. dra Gałęckiego audyencye przez kilka dni zostały wstrzymane.

W SPRAWIE SMAŁCU AMERYKAŃSKIEGO. Delegatura min. aprowizacji komunikuje: Ze względu na ogłoszone w dziennikach ko-

munikaty w sprawie smalcu i cukru w sklepie Mendlera przy ul. Kopernika 36 konstatuje się, że w budynku tym mieszczą się trzy Urzędy administracyjne: a to: Powiatowy Urząd gospodarczy, Powiatowy Oddział kontroli wywozu, oba będące Oddziałami Starostwa krakowskiego, a wreszcie czasowo Wydział kontroli aprowizacyjnej Sekcyi min. aprowizacji, na czele którego stoi p. dr Studziński. Wydział ten jest drugą instancją wobec Starostwa. Jak stwierdzono niebicie, zapasy należą do Powiatowego Urzędu Gospodarczego i są własnością powiatu krakowskiego. Powiatowy Urząd Gosp. popołudniu 30 kwietnia sprowadził do wspomnianego magazynu 100 ctm. tłuszczu, przyznanego przez Sekcyę Ministerstwa aprowizacji i dnia 2-go b. m. zjechało około 30 furmanek z gmin powiatu celem odbioru. Wskutek zapieczątowania składu odjechały bez tłuszczu i otrzymują go dopiero w dniach najbliższych, według sporządzonej raporty. Cukier, będący również własnością powiatu, zużywany jest stopniowo i stanowi ostatni zapas, jaki Starostwo posiadało poprzednio i w innych sklepach m. Krakowa. Starostwo otrzymało w kwietniu 80 ctm. tłuszczu, z czego 72 ctm. sprzedał Urząd gosp. gminom za pośr. Agencji handlowej (Związku ekonomicznego kółek rolniczych), która nie mogła podjąć się rozsprzedaży przydzielonego później wagonu, a 800 kg. zdeponował Urząd gospodarczy dla drobnej rozsprzedaży na asygnaty w składzie Mendlera. Smalec ten wydawano w kwietniu i z tego miesiąca pochodzą, omawiane w komunikatach asygnaty Wydział aprowizacyjny prowadzi skontrum zapisków i zapasów i ustalił rozmiar winy, co do sposobu prowadzenia rozdawnictwa. Wydział umożliwił Starostwu objęcie wspomnianych zapasów na jego własny rachunek, a na przyszłość wobec faktu, że Powiatowy Urząd gosp. nie dysponuje gotówką na zakupno towarów, ustalił sposób prowadzenia tłuszczów i t. p. artykułów przez kooperatywy pod kontrolą Starostwa.

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO POCZTOWCÓW NA PODHALU. Dnia 27 kwietnia b. r. zawiano w Nowym Targu, Koło Miejsce Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzplitej Polskiej na okręg podhalański, Spisz i Orawę Prezesem zarządu Koła wybrany E. Topolnicki z Jordanowa; członkami zarządu M. Dudzińska z Raby wyż., M. Kupski i P. Zarębski z Zakopanego, S. Jastrzębski, Fl. Jakała, Wł. Gach i M. Trilowski z Nowego Targu, W. Zajackowski z Szafaru. Zastępcy: W. Borowicz i J. Watychowicz z Nowego Targu, M. Kossecki z Dobrej i T. Radkiewicz z Poronina. Do komisji rewizyjnej: E. Janicki, St. Kostyczynówna i Fr. Leśnicki z N. Targu; zastępcy: Krzysiek z Chabówki i Kordasiewicz z Zakopanego.

WARSZAWA DLA LWOWA. Wielki artysta Ludwik Solski, chcąc dopomóc p. Siemaszkowej w jej pracy dobroczynnej, ofiarował swój współdziałal w przedstawieniach, zapowiedzianych w teatrze Polskim na rzecz Lwowa w a. 6 i 8 b. m. — Jako wieloletni dyrektor artystyczny i artysta sceny lwowskiej, zaznacza Solski tą drogą nieprzerwaną łączność z cierpiącą tam ludnością. P. Solski odegra III akt „Kali-guli” Rostworowskiego z artystami teatru Polskiego. Na scenie więc ukażą się podczas tych świetnych widowisk: Solski, Chmieliński, Siemaszkowa, Zboińska, Grabczewski i poeta Makuszyński oraz drużyna lwowska. Spodziewana jest również Irena Trapszo.

„PRZEGLĄD KOBIECY”. Dwutygodnik społeczno-polityczny, pod powyższym tytułem, poświęcony sprawom życia kobiecego, wychodzący od paru miesięcy pod redakcją p. Ir. Sliwickiej, a przy współpracy wybitnych piór kobiecych stolicy i prowincji — zyskał sobie poważne stanowisko. W każdym numerze „Przegląd” omawia żywo a rzeczowo i gruntownie sprawy kobiece oraz dokładnie obrazuje życie kobiece w kraju. Redakcya i przedstawicielstwa „Przeglądu” mieszczą się w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Administracja główna: Lublin, Biuro „Reklama” ul. Kościuszki 8. Prenumeratę przyjmują wszystkie polskie księgarnie. Kwart. 14 K lub 9 marek.

(T) **LICHWA PAPIEROSOWA.** Za lichwą papierosową aresztowano wczoraj 21-letnią Różę Bernstein i jej ojca Maurycego l. 50. Róża Bernstein oferowała właścicielom cukierni Michalika sprzedaż 43 pudełek papierosów egipskich po sto sztuk w każdym po cenie 160 K za pudełko. — Sprzedających osadzono w aresztach, tytoń skonfiskowano. Róża Bernstein przy przesłuchaniu tłumaczyła się, że papierosy otrzymała od pewnego poręcznika T., który dał jej papierosy do sprzedaży, ofiarując pewien procent za pośrednictwo.

(T) **STRÓŻ UKRADŁ WÓZ.** Ubiegłej nocy policja aresztowała stróża warsztatów taborów wojskowych, Jana Drabka l. 59, który skradł z tychże warsztatów między innymi cały nowy wóz i chciał go sprzedać pewnemu obywatelowi. Podczas rewizji u Drabka, znaleziono dwa kosze pełne różnych rzeczy, które zakwestyionowano.

(T) **Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Onegdaj zgłosił się na tutejsze Pogotowie Edward O-

chojna l. 18 był żołnierz, który manipulując dla zabawy karabinem, spowodował jego wystrzał. Nabój jednak rozsadził lufę i zranił go niebezpiecznie w oko. Pogotowie opatrzyło go.

Józef Luberdo, murarz, aleja Słowackiego, zgłosił się na Pogotowie z raną klatki piersiowej, którą zadał mu nożem w bóje nieznanego mężczyzna.

(T) **KRADZIEŻ KONIA.** P. Jędrzejowi Misiorowi, gospodarzowi ze Skrzyńki obok Wieliczki, skradziono ze stajni 2-letniego konia, maści popielatej, z białymi plamami na tylnych nogach i kwiatkiem na czole. Wartość konia ocenia gospodarz na 7000 K.

(T) **ARESZTOWANY WŁAMYWACZ.** Aresztowano niejakiego Stefana Platkiewicza l. 25, który włamał się do mieszkania p. Maryi Ocetkiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Zygmunta Augusta i skradł jej rozmaite rzeczy i garderobę wartości 1400 K.

(T) **AWANTURNICZY APASZ.** Wczoraj do szynku p. Wildsteina w Rynku głównym 12 przyszedł znany policyi apasz i awanturnik Antoni Zieliński l. 49 ze swą małżonką i zażądał od p. Wildsteina flaszki wódki P. W. widząc, że małżeństwo Zielińscy słabo trzymają się na nogach, odmówił im pojęcia żądanej napoju. Podrażniony awanturnik, pochwycił obok stojące krzesło i uderzył nim w głowę p. Wildsteina, raniąc go dotkliwie, następnie tem samem krzesłem rozbił szafkę i klosz z „kanapkami”.

NIE BYŁO BITWY WŁOSKO-FRANCUSKIEJ Włoska komisya rozejmowa w Wiedniu demontuje oficjalnie wiadomość, podaną z Zagrzebia, jakoby między wojskami francuskimi i włoskimi przyszło do walki i Włosi zmuszeni zostali do cofnięcia się. Wiadomość ta jest zupełnie zmyślona. Włosi od miesiąca znajdują się w Susaku i we wsiach na wschód od tej miejscowości położonych.

PUCHELINA GŁODOWA W KOWELSKIM. W powiecie kowelskim i jego okolicach ludność znajduje się w bardzo ciężkich warunkach aprowizacyjnych. Każdej chwili spotyka się wiele postaci opuchłych od głodu. Bandytyzm szerzy się również. Pomoc aprowizacyjna jest palącą.

REPRESYE PRASOWE LITWINÓW. Z Kowna telegrafują, że władze litewskie zawiesiły wydawnictwo gazety polskiej „Głos Kowieński” za artykuły, w których autor omawia zarządzenia Litwinów, zmierzające do narzucenia ludności wpływu Litwinów i krytykujące zasady Litwinów, uważających się za jedynych gospodarzy Kowieńszczyzny.

SAMOLOT-OLCERZYM W DRODZE Z AMERYKI DO EUROPY. Z Nowego Jorku donoszą: Ostatni próbnny lot hydroplanem komandanta Ohna był zadowalniający. Hydroplan niósł ze sobą 22.000 funtów ciężaru oraz 26 ludzi. Hydroplan wyruszy z Roockway w przyszłym tygodniu do New Feunland, a stamtąd w podróż poprzecz Atlantyk drogą na Azory, do Lizbony i Plymouth w Anglii.

NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO!

kolosalne dzieło kinematograficzne amerykańskie, przynoszące zaszczyt nawet tamtejszemu przemysłowi kinematograficznemu, będzie wkrótce wyświetlane w Krakowie.

Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Siedemnasty numer „Satyra”, bogato ilustrowany wyszedł...

Prenumerata „Satyra” wynosi K 16 kwartalnie. Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ulica Czysta 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Spójnia” (Kraków, Czysta 19) wyszła niezmiernie aktualna broszura

Kazimierza Tetmajera

pt. „O Spieszcu, Orawie i Podhalu”. Cena egz. 1.50. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 12 kwietnia 1919 r.

	Ofiaro- wano K	Żądano K
Marki polskie	218—	223—
Marki niemieckie po 100 M. i 1000 M.	224—	228—
„ niemieckie drobne	220—	225—
Rubie carskie po 100 Ro	242—	247—
„ drobne	230—	235—

Jak zajęto Wilno.

Wilno (PAT) dnia 28 kwietnia. (Spóźniona). Specjalny nasz korespondent donosi: Dowódca frontu północnego, gen. Rydz Smigły, udzielił o przebiegu operacji na Litwie, których wynikiem było zdobycie Wilna, następujących informacji:

Według rozkazu naczelnego dowództwa, **Wilno miało być zajęte dnia 29 kwietnia**. Plan zasadniczy polegał na tem, aby zaatakować nieprzyjaciela w Lidzie i tego samego dnia, po wzięciu Lidy od razu rzucić w kierunku północnym na Wilno **brygadę konnicy i dwie dywizje legionowe**. Lidę zaatakowała dywizja gen. Lasockiego. Marsz dwóch dywizji i brygady konnicy odbywał się drogą, prowadzącą na zachód od Lidy, od linii kolejowej na północ. **Plan polegał na zaskoczeniu wojsk bolszewickich w Wilnie przez nagły atak kawalerii**, którą miała poprzeć piechota, maszerująca o dzień później. Teren marszu był **bardzo zły z powodu fatalnego stanu dróg**, oraz z powodu bagien, w których grzęziły armaty i tabory. Dnia 19 kwietnia była sytuacja taka, że kawaleria zajęła rankiem dworzec wileński, a piechota czołem kolumny znajdowała się w Bieniakoniach. **Połączenie konnicy stawało się bardzo krytyczne**, gdyż przeciwnik, zorientowany się, że posiada dużą przewagę, przeszedł do ataku, tak, że zachodziła obawa, że kawaleria nie tylko nie posunie się naprzód w mieście, ale **postrada zdobytą już jego część**. Wobec tego pułkownik Belina, wyszukując posiadanie dworca z taborem kolejowym, **wystał około południa pociąg po piechotę do Bieniakowa**. O godzinie 5 po południu zostały załadowane w Bieniakoniach trzy bataliony 1 p. p. pod wodzą kapitana Langerę, które dojechały do Wilna, **dopomogli konnicy w najkrytyczniejszym momencie**, kiedy się zdawało, że dworzec się nie utrzyma. Ludność przyjęła piechotę z **ogromnym entuzjazmem**, gdyż zdawała sobie sprawę z grozy położenia i widziała wyhawienie w nad-

ciągających posiłkach. Bataliony przybyły o godzinie 8 wieczorem. Ja byłem — mówił gen. Rydz Smigły — w Bakoniach z resztą dywizji. W ciągu nocy z dnia 19 na 20 kwietnia przesuwały się dwa bataliony do Jaszunni i stanęły tam o godz. 8 rano, o godz. 2 po południu poszły dalej w kierunku Wilna i przybyły do Wilna w nocy z dnia 20 na 21 kwietnia. — W ciągu dnia 21 kwietnia trwały jeszcze walki na ulicach miasta. Dowództwo naczelne przybyło dnia 21 kwietnia do Wilna. Jeszcze dnia 22 kwietnia, kiedy już miasto było w naszych rękach, rozlegały się **strzały na ulicach z okien domów**. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku na Mińsk i w kierunku północnym na Dynaburg.

Sytuacja, jaka się wytworzyła, była następująca: Nieprzyjaciel stał w odległości kilkunastu kilometrów na wschód od miasta i w odległości 20 km. na północ, zaś na zachód od miasta cofał się gwałtownie w kierunku północnym na Dynaburg. Obecnie jesteśmy na zachodzie w bezpośrednim kontakcie z Niemcami i Litwinami. Żołnierze bili się doskonale, mimo ciężkich warunków, bój odbywał się bowiem na ulicach miasta, przy **ogromnej przewadze bolszewików** pod względem liczebnym i przy doskonałym ich wyposażeniu w karabiny maszynowe. Żołnierze polscy przybyli do Wilna, przemęczeni forsownym marszem. Wobec rozbitcia, jakie panuje w wojsku bolszewickim i braku jednolitego kierownictwa, dezorganizacji i niechęci wielkiej do prowadzenia wojny, można z całą ufnością patrzeć w przyszłość i można było być pewnym, że nie tylko **posiadanie Wilna jest zabezpieczone bezwzględnie**, ale także dalsze postępy naszych wojsk ku północy i wschodowi należą do najbliższej przyszłości. Zresztą Wilno okazało wojsku naszemu tyle sympatii i uczucia, że można być pewnym największych wysiłków i poświęcenia tego wojska dla ubezpieczenia miasta i kraju.

Zmierzch bolszewizmu w Europie.

Przed utworzeniem nowego rządu węgierskiego.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi: W kołach politycznych dobrze poinformowanych twierdzą, że między **ententą a mieszczkańskimi politykami węgierskimi** toczą się rokowania w sprawie ustanowienia na Węgrzech mieszczańskiego demokratycznego ministerstwa przy współdziałaniu socjalnych demokratów. Omawiana jest także sprawa ponownego zwołania sejmu węgierskiego, który dotychczas nie jest rozwiązany. Jako prezydenta ministrów wymieniają **hr. Bathyanego**.

Bolszewicy węgierscy poddają się na łaskę i niełaskę.

Paryż. (PAT) Radiotelegram stacyi warszawskiej: Rząd bucharski donosi, że wojska serbskie zajęły Hodmeze i Vasarhely, zaś wojska rumuńskie Szer Kun, Szent Martin i Mezoetur. Armia węgierska opuściła obszar nad Cisą. Na północny wschód od Tisza Fured Czesi podjęli ogólny atak na Czap. **Postępy armii rumuńskiej uniemożliwiają połączenie sowieckich wojsk węgierskich z rosyjskimi wojskami bolszewickimi**. Rząd komunistyczny w Budapeszcie jest już zupełnie otosobniony, a **położenie jego jest rozpaczliwe**. Wskutek tego komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Bela Kun wysłał do rządów jugosłowiańskiego, czesko-słowackiego i rumuńskiego notę, w której oświadcza, że **węgierski rząd komunistycznych uznaje bez zastrzeżeń wszystkie rewindykacje terytorjalne i naródów tych rządów**, prosi przeto o natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych i o niemiernie się do spraw wewnętrznych węgierskich oraz na zezwolenie na przewóz towarów do Węgier jak niemiernie o zawarcie z rządem węgierskim umów gospodarczych.

Posel węgierski w Wiedniu szerzył bolszewizm.

Wiedeń. (PAT) Komunikat rządowy donosi, że węgierski komisarz ludowy spraw zagr. Bela Kun upoważnił wyraźnie rząd niemiecko-austriacki do przeszukania budynku poselstwa węgierskiego w Wiedniu i dokonania tam czynności, które będą potrzebne w celu dochodzeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że podczas rewizji, której dokonali oficerowie węgierscy w po-

seistwie stwierdzono, że przed **dwoma tygodniami** było w poselstwie **200 milionów koron**, przeważnie w frankach złotych. Pos. Fenyce wydawał pieniądze na prawo i lewo, dając je rozmaitym agitatorom rumuńskim i rosyjskim do wysokości **100.000 koron** nawet bez pokwitowania.

Koalicja nie chce rokować z bolszewikami węgierskimi.

Wiedeń. (PAT) „Reichspost“ dowiaduje się ze strony dyplomatycznej: Rządy koalicji **zaleciły Czecho-Słowakom nie przerywać wojskowych operacji przeciw Węgrom** dopóki nie będzie obsadzone całe terytorium węgierskie. Ewentualne propozycje obecnego rządu węgierskiego o zawarcie rozejmu **mają być bezwarunkowo odrzucane**. Z obecnym rządem węgierskim **nie należy zasadniczo wdawać się w rokowania**.

Bolszewicy uciekli z Budapesztu.

Kraków. (PAT) Radio z Lyonu. Według wiadomości z Bazylii, Rumuni i Czesi **maszerują na Budapeszt**. Kilku komisarzy i wielu przywódców komunistycznych węgierskich przybyło do Wiednia. Nie wiadomo, czy to nie ucieczka.

Koniec bolszewików bawarskich.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Monachium pod datą 4 bm.: Wojska pruskie obsadziły dworzec kolejowy. **Miasto zostało całkowicie obsadzone przez wojska rządowe**.

Monachium. (PAT) Po czterech tygodniach ukazały się tu dziś poraz pierwszy gazety mieszczańskie. Wszystkie dają wyraz radości z powodu oswożenia z pod jarzma komunistycznego. W całej Bawarii ogłoszono stan obłędny. W mieście Monachium ogłoszono **stan wojenny**. Polityka, którą **komuniści usunęli siłą** rozpoczęła z powrotem służbę.

Ekspedycja wojskowa przeciw robotnikom w Irlandyi.

Berlin (PAT). „Voss. Zeitung“ donosi: „Daily Mail“ donosi z Dublinu: Angielska administracja wojskowa w Irlandyi **zorganizowała ruch wojsk przeciw strajkującym robotnikom w Li-**

merick. Ekspedycja, złożona z **10.000 piechoty**, zaopatrzonej w artylerię i tanki, rozpoczęła te akcje, aby obalić panowanie rewolucyjnych robotników. W danej chwili Limerick jest otoczone przez wojska. Wojsko wezwało rewolucjonistów do **bezwartunkowego oddania miasta**.

Ustępstwa Wilsona na rzecz Włoch.

Wiedeń (PAT). „Der Neue Tag“ donosi z Berlina: Z Londynu donoszą, że **prezydent Wilson poczynił Orlandowi nowe prepozyccje w sprawie Rjeki**, które prawie zupełnie **pokrywają się z propozycjami angielsko-irancuskimi**. To samo pismo donosi: Wedle informacji Havasa, wraca włoski prezydent ministrów Orlando do Paryża, aby być obecnym przy **stinalizowaniu traktatu pokojowego z Niemcami**.

Przed ustaleniem wschodnich granic Polski.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi w depeszy iskrowej z Paryża: **Dzisiaj przed południem rozpoczęła komisja dla spraw polskich badanie południowo-wschodnich granic Polski**.

Jutro przed południem odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych **posiedzenie komisji**, która ma weryfikować pełnomocnictwa delegatów niemieckich. W pałacu Trianon w Wersalu odbyła się dziś ponowna **pagadanka** między przedstawicielami narodów sprzymierzonych a niemieckimi delegatami. Jednakże ta konferencja nie miała oficjalnego charakteru.

Tajemnicza „Śląska hrabina“.

Berlin, 3 maja.

Pismo „Berliner Salon“, które zajmuje się życiem towarzyskiem berlińskiego „high lite“ opowiada o istnieniu jakiejś tajemniczej hrabini, która grasuje po klubach gry.

W felietonie zatytułowanym „Herbatka u pani radczyni“ jakiś pan skarży się, że oszukano go przy grze w jednym z klubów karciarskich. — **Pocóż pan grywa w klubie? — pyta pani radczyni.**

— Bo chcę poznać „śląską“ hrabinę... —

— Któż to taki? I to właśnie w klubie gry chce pan poznać tę damę?

— Tak, albowiem tylko w nocy i tylko tam można ją spotkać. Najjaśniejszy dzień nie istnieje dla niej. W mieszkaniu jej zawsze pospuszczane są stopy i światła dziennego nie dopuszczają się wcale.

— Ciekawy kaprys. Czy to jednak tylko czyni tę panią tak interesującą?

— Nietylko to... Znać po niej burzliwe, pełne przygód życie...

— Z pewnością to nie hrabina, ale jakaś awanturka...

— Awanturka zapewne, niemierniej hrabiowski tytuł autentyczny... Kasa czystej krwi!... Ale naturalnie zdeklasowana... Zawodowa szulerka a przytem niezwykle bezczelna szantażystka. Dopóki wygrywa jest zachwycającą partnerką, skoro zacznie przegrywać zmienia się w furę...

— I że też podobną osobę wogóle toleruje się w jakimś możliwie przyzwoitym klubie?...

— Ze strachu...

— Czyż ona gryzie?

— Gorzej jeszcze. Ona może posunąć się do tego, że do klubu, w którym przegrała, wpadnie z żołnierzami, uzbrojonymi w rewolwery i ręczne granaty, narobi gwałtu, że ją przy grze oszukano i zażąda zwrotu przegranych pieniędzy. I zawsze otrzymuje, albowiem niczego się tak nie lęka zarząd klubu, jak skandalu. Naturalnie „śląska“ hrabina wyszukuje sobie takie kluby, w których może coś podobnego ryzykować. A kluby bywają rozmaite i jak powiadałam obawiają się skandalu...

„Salon Sztuki“ ul. Szpitalna Nr. 40.

(naprzeciw teatru miejskiego).

Sprzedaż i kupno obrazów pierwszorzędnych mistrzów, polskich i zagranicznych, po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzyściplnić najszerzszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuki, zaprowadza dyrektywa również **S-RZEŁA ŻNA I-LATY.**
Telefon 2486.